„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 8 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

**Prenumeratę przyjmują:**
**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników H. Hupcaya, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 8. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité **A. Lorette**, directeur, 61 Rue Rougemont.
**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki do „Nowej Reformy“** (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## O pomoc dla ludności polskiej.

Książę-biskup krakowski wydał następującą, bardzo aktualną odezwę:

Wśród tych zwykle tak radosnych Świąt Bożego Narodzenia, które właśnie obchodziliśmy, jakże serca nasze w tym roku były przepełnione bezmierną boleścią! Kiedy dusza nasza rwała się ku Bogu, by z aniołami śpiewać Mu chwałę na wysokości, a wypraszać na ziemi pokój ludziom dobrej woli, zewsząd dolatywał nas jęk kroci rannych, kalek, chorych, widmo najbliższych poległych stawało przed naszemi oczami. Nie pokój na ziemi, ale wojna, straszna wojna, najokrutniejsza jaką kiedykolwiek ludzkość przechodziła, a ta wojna rozszalała się tuż za bramami naszego miasta, wśród naszych wsi i miast.

Dwa działy naszego kraju: Królestwo Polskie i Galicya są od miesięcy polem tej najstraszniejszej wojny. Groza zawisła nad pokoleniem dzisiejszem i nad przyszłem. Pomijamy tragedyę dusz, która na tem polega, że Polacy stawać muszą do szeregu przeciwko własnym braciom, godzić na ich mienie i życie. Dziś wyłącznie wzgląd ludzki mamy na oku i z głębi skrwawionego serca przemówić zamierzamy do uczuć ludzkich, do serc szlachetnych wszystkich narodów.

Wojna dzisiejsza ze wszystkiemi narzędziami zniszczenia zaciążyła strasznie nad biedną ziemią naszą. Jej bezlitosność odbiła się krwawą wymową na naszych siołach i łanach. Miasta zapadły się w zgliszcza i rumowiska; zniknęły zagrody i chaty, ciągłe przemarsze milionowych armij i bezustanne walki zmiażdżyły dobytki znoju i potu pokoleń, kultury i dorobku wieków. Wśród pustyni biegną między złomami tysiące ludzi bez dachu i schronienia nad głową, widmo głodu, chorób już nie tylko zagraża przyszłości, lecz przygniata swem brzemieniem całe rodziny, pozbawione dachu, mienia i najniezbędniejszych środków do życia! Zniszczenie prawie zupełne objęło terytoryum cztery razy większe od bogatej, lecz równie nieszczęśliwej Belgii. Żadne słowo nie potrafi opisać ogromu tej klęski, trzebaby ją objąć i patrzeć na nią własnemi oczyma.

Jeżeli los zrządził, że padliśmy ofiarą tej okrutnej walki, to ludzkość wymaga, by choć w części skutki jej zostały złagodzone, by nie dopuścić powstania głuchej pustyni wśród świata, by nie pozwolić mrzeć z głodu i zimna tysiącom, milionom bezbronnych. Do uczuć też ludzkich i chrześcijańskich całego świata nie wahamy się dziś zaapelować w poczuciu łączności ludzi, która mimo grozy wojny żyje i, jak tuszymy, jej okropności przeżyje. Wzywamy więc wszystkich, bo sami nie wydołamy uśmierzyć ran tej niebywałej klęski, rodaków i innych narodów ludzi, mających serce, by spieszyli, z czem kto może.

Nasz stary Kraków dwa razy już w tej wojnie był w bliskiem niebezpieczeństwie, ale Pan Bóg go uchronił, czy nie na to, by jak w ciągu wieków, tak i teraz był sercem krwią spływającej, pożogą zniszczonej Polski. Musi on ją całą przygarnąć, otoczyć opieką, za wszystkich, którym to dziś nie możliwe, przemówić. Niech więc z Krakowa wyjdzie wołanie i prośba do wszystkich bliskich i dalekich, by wyciągnęli miłosierną rękę.

*Adam Sapieha*
Książę-Biskup krakowski.

## Sensacyjne rewelacye Spalajkowica.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Berlin**, 4 stycznia.

„Nordd. Allg. Ztg.“ pisze pod tytułem: „Informacye serbskiego posła w Petersburgu“ ogłasza rozmowę swego współpracownika z posłem serbskim w Petersburgu, Spalajkowicem. W rozmowie tej poseł przypomniał dzień 11, względnie 24 lipca, gdy było już jasnem, że jedynem wyjściem z sytuacyi może być wojna. Miałem — powiada poseł — dłuższą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych, Sazonowem, który objawił wielką stanowczość i w formie kategorycznej oświadczył, że Rosya pod żadnym warunkiem nie może dopuścić do agresywnych czynów Austro-Węgier wobec Serbii. Minister powiedział mi, że miał sposobność z całą szczerością także to samo oświadczyć niemieckiemu ambasadorowi, hr. Pourtalesowi. Kierownik rosyjskiej dyplomacyi oświadczył zastępcy Niemiec, że napad na Serbię dotyka największych interesów żywotnych Rosyi i że z tego powodu rząd rosyjski będzie musiał poczynić zarządzenia, które w danej chwili uważać będzie za konieczne.“

Te oświadczenia Spalajkowicza — pisze „Nordd. Allg. Ztg.“ — są bardzo ciekawe. Jak z niemieckiej Białej Księgi wynika, Sazonow oświadczył hr. Pourtalesowi tylko, że Rosya nie może dopuścić do tego, aby spór serbsko-austryacki był wyrównany wyłącznie przez te oba państwa. Dotychczas nie znaliśmy treści rozmowy Sazonowa z posłem serbskim. Z ogłoszenia „Nowego Wremienia“ dowiadujemy się po raz pierwszy, że Sazonow uczynił to w sposób, który różni się od jego oświadczeń wobec ambasadora niemieckiego i że jawnie groził wojną ze strony rosyjskiej na wypadek, gdyby Austro-Węgry śmiały zażądać zadośćuczynienia od Serbii bez sankcyi rosyjskiej. Wobec tego trudno się dziwić, że Serbia, licząc na poparcie Rosyi, odrzuciła ultimatum austryackie.

# Zwycięstwo koło Gorlic.

**(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)**

**Wiedeń**, 4 stycznia.

Urzędowo ogłoszono wczoraj w południe:

**Ponowne wysiłki nieprzyjaciela, by przełamać nasz front bojowy na zachód i na północny zachód od Gorlic, rozbiły się wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Podczas tych walk, które trwały cały dzień, wojska nasze zajęły szturmem ważną wyżynę na południe od Gorlic. Jeden batalion nieprzyjacielski został zniesiony, jeden sztabowy oficer rosyjski i 4 oficerów, oraz 850 żołnierzy rosyjskich dostało się do naszej niewoli. Zdobyliśmy też dwa karabiny maszynowe i zestrzeliliśmy jeden aeroplan.**

**Na innych frontach nic nie zaszło.**

**Zastępca szefa sztabu gen., von Hoefer,**
**marszałek polny porucznik.**

# Niemcy pod Warszawą.

**(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)**

## Zajęcie Borzymowa. — Postępy Niemców nad Rawką. — Klęski Rosyan pod Inowłodzem.

**Berlin**, 4 stycznia.

Wielka główna kwatera doniosła wczoraj:

**W Polsce, na zachód od Wisły, udało się naszym wojskom po kilkudniowych twardych zapasach wziąć Borzymów, szczególnie obwarowany punkt oparcia głównej pozycyi rosyjskiej. Wzięto przytem do niewoli 1.000 jeńców, zdobyto sześć karabinów maszynowych. W trzech nocnych atakach usiłowali Rosyanie odzyskać Borzymów, ale ich ataki zostały wśród wielkich strat odparte.**

**Również na wschód od Rawy posunął się nasz atak powoli naprzód.**

Wymienione w sprawozdaniach rosyjskich kilkakrotnie powodzenia Rosyan pod Inowłodzem są czystym wymysłem. Wszystkie **ataki Rosyan w tej okolicy zostały wśród obfitych strat po stronie Rosyan odparte i wczoraj już się nie powtórzyły.**

**W Prusiech wschodnich i w północnem Królestwie niema żadnych zmian.**

**Zresztą sytuacya jest niezmieniona, na wschód od Pilicy.**

(W depeszy powyższej jest mowa o zajęciu Borzymowa. Zdaje się jednak, że mimo dwukrotnie przytoczenia, w depeszy przekręcono nazwę miejscowości; chodzi tu bowiem prawdopodobnie o miejscowość Bolimów, leżącą na wschód od Łowicza nad Rawką. Przyp. Red.)

## Trójporozumienie militarnie wyczerpane.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Berno** szwajc., 4 stycznia.

„Bund“, omawiając sytuacyę wojenną, stwierdza, że **Rosya dziś, po pięciu miesiącach wojny, już zużyła całą swoją armię polową wraz ze wszystkiemi korpusami azyatyckiemi i rezerwami pierwszej i drugiej linii, że Francya ma już wszystko pod bronią z wyjątkiem 400.000 ludzi, nie posiadających wielkiej wartości bojowej.** Także wszystkie rezerwy afrykańskie **różnych kolorów, nawet Anamici, już są zużyci. Również Anglia prawdopodobnie wszystko już dała, co dać mogła.** Anglia wprawdzie może jeszcze z wiosną wystąpić z nowymi korpusami, które jednak nie mogą się równać z jej armią polową. „Bund“ przychodzi więc do wniosku: **Możemy liczyć się z tem, że trójporozumienie ze swoimi wysiłkami teraz już przekroczyło najwyższą miarę swego pogotowia wojskowego**, jeżeli Japonia nie pospieszy mu z pomocą. Natomiast wskazuje „Bund“ na wielką siłę bojową armii austro-węgierskiej i na ogromne rezerwy niemieckie.

## Cesarz Wilhelm i papież.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

**Berlin**, 4 stycznia.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera. Między cesarzem Wilhelmem a papieżem Benedyktem wymienione zostały następujące **depesze:**

„Do J. Ces. Mości Wilhelma II. cesarza niemieckiego:

Ufny w uczucia chrześcijańskiej miłości bliźniego, któremi W. Ces. Mość jest ożywiony, **prosimy J. C. Mość, aby zakończył ten nieszczęsny rok, a rozpoczął nowy czynem wielkoduszności cesarskiej, przyjmując naszą propozycyę, aby między państwami prowadzącemi wojnę nastąpiła wymiana uznanych dla przyszłej służby wojskowej jako niezdolnych, jeńców wojennych.**

Papież Benedykt XV“.

„Do Jego Świątobliwości Papieża w Rzymie.

Dziękując Waszej Świątobliwości za telegram, czuję potrzebę serca **zapewnić, że propozycya Waszej Świątobliwości złagodzenia losu niezdolnych do dalszej służby wojskowej jeńców wojennych, znachodzi moją pełną sympatyę. Uczucia chrześcijańskiej miłości bliźniego, które dyktowały tą propozycyę, odpowiadają na wskroś moim własnym przekonaniom i życzeniom.**

Wilhelm“.

## Na terenie zachodnim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Berlin**, 4 stycznia.

Wielka główna kwatera doniosła wczoraj: **Przed Westendą ukazało się wczoraj w południe kilka łodzi torpedowych i towarzyszyło okretom nieprzyjacielskim, nie dając ognia.**

**Na całym froncie zachodnim odbyły się walki artyleryjskie.** Nieprzyjacielski atak piechoty był tylko na północny zachód od St. Menehneld i **został odparty wśród ciężkich strat dla Francuzów.**

## Zniszczenie bombami Nieuportu.

„Berliner Lokal-Anzeiger“ donosi:

**Rosendaal**, 1 stycznia.

Balon Zeppelina zniszczył we wtorek w południe ubiegłego tygodnia do reszty miasteczko Nieuport. Balon rzucił bardzo dużo bomb. **Obecnie miasteczko Nieuport już nie istnieje.**

(Nieuport liczył w czasie pokoju 4.000 mieszkańców. Był to ostatni punkt oparcia wojsk nieprzyjacielskich na wybrzeżu belgijskiem. U. R.)

## Wojna w powietrzu.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

**Berlin**, 4 stycznia.

Biuro Wolffa donosi: Dwaj lotnicy nieprzyjacielscy przelecieli nad niechronioną miejscowością Lisdorf koło Saarlouis i **rzucili z nieznacznej wysokości kilka bomb, poczem znikli w kierunku granicy francuskiej.**

**Szrapnele z samolotów.**

**Lyon**, 4 stycznia.

„Le nouv de Lyon“ donosi z Furnes: **Okręgi Furnes i Coudekerque ucierpiały w ostatnim czasie z powodu bomb, rzucanych przez niemieckich lotników. Wielu ludzi zostało ranionych, kilku zabitych. Bomby były napełnione kulami szrapnelowymi, które przebijały mury domów.**

## Pancernik „Courbet“ zatonął.

„N. W. Abendblatt“ z dnia 2 bm. przynosi następujący telegram prywatny:

**Messina**, 2 stycznia.

**Z włoskiego źródła, zupełnie pewnego, dowiadujemy się, że francuski okręt admiralski „Courbet“, który został uszkodzony torpedami przez austro-węgierską łódź podwodną „U 12“, zatonął pod Waloną. Drugi torped wydarł w pancerniku „Courbet“ ogromny otwór.**

Admirała i całą prawie załogę uratowały okręty francuskie.

**Zatonęła również francuska łódź podwodna „Bernouille“.** Znaleziono po niej kabinę telefoniczną pod wyspą Lagosta.

Dnia 23 grudnia austro-węgierska łódź podwodna „U 12“, znajdująca się pod komendą porucznika okrętu liniowego, Egona Lercha, zaatakowała w cieśninie Otranto eskadrę francuską, złożoną z 16 wielkich jednostek bojowych.

Nasza łódź podwodna wyrzuciła dwa torpedy, które trafiły w okręt admiralski „Courbet“. Wiedziano, że pancernik „Courbet“ został silnie uszkodzony, ale nie było początkowo żadnych wiadomości o jego losie. Jedynie prasa francuska zapewniała, że pancernik „Courbet“ zdołał się ocalić, aczkolwiek francuski minister marynarki, dając Izbie deputowanych wyjaśnienia o bitwie w cieśninie Otranto, sam nie wiedział, co się stało z pancernikiem „Courbet“.

Jeżeli telegram wymienionego dziennika sprawdzi się, w takim razie marynarka francuska obok straty moralnej poniosła także doniosłą stratę materyalną. Pancernik „Courbet“ miał 23.467 ton pojemności, a 20 do 22 mil morskich szybkości. Uzbrojenie jego składało się z 38 dział, pomiędzy któremi było 12 dział o kalibrze 30.5 centymetra.

## Nieudały atak Anglików na Cuxhaven.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Berlin**, 4 stycznia.

„Vossische Ztg.“ donosi: Wobec odmiennie brzmiących doniesień możemy z całą stanowczością oświadczyć, że **przy ataku lekkich angielskich sił zbrojnych na Cuxhaven nie wynikła tam żadna szkoda. Żadna z bomb, rzuconych przez aparaty angielskie, nie trafiła.** Natomiast można uważać jako rzecz pewną, że **Anglicy przy swoim ataku stracili 4 hydroplany.** Dalej zapewniają wiarygodni świadkowie, że **mały angielski krążownik „Aretuza“ został uszkodzony bombą.** Na innym okręcie angielskim, który również został trafiony kilku bombami, zauważono pożar. W końcu jeszcze prawdopodobnie **dwa angielskie kontrtorpedowce ucierpiały szkody.** Anglicy mało więc mogą być zadowoleni z wyniku ataku, przy którym się pokazało ponownie, jak dobrze funkcyonuje niemiecka straż nadbrzeżna.

## Zwycięstwa Turków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Persowie walczą wraz z Turkami.**

**Konstantynopol**, 4 stycznia.

Urzędowe ogłoszenie kwatery głównej **potwierdza zajęcie Ardaganu przez wojska tureckie. Walka była bardzo krwawa i zakończyła się ucieczką Rosyan, którzy mieli ciężkie straty.** Wielka ilość amunicyi rosyjskiej i materyału wojennego, jakoteż część trenu nieprzyjacielskiego, dostała się w ręce tureckie. **Turcy wzięli także wielu jeńców.** Radość ludności z powodu wyswobodzenia tej miejscowości z pod jarzma rosyjskiego jest nie do opisania. Waleczność ochotników, którzy walczyli ramię przy ramieniu z Turkami, zasługuje na wielką pochwałę. **W Persyi również objawia się podobne poświęcenie u braci perskich.** Dnia 29 grudnia **wojsko tureckie razem z perskiem zajęło miejscowość Mejan Duvab, w której 4.000 Rosyan zostało zupełnie pobitych.** Rosyanie mieli 200 zabitych i wielu rannych. Stracili 6 armat i wiele amunicyi.

**Konstantynopol**, 4 stycznia.

Wiadomość o zajęciu Ardaganu wywołała tu olbrzymią radość. Całe miasto udekorowano. Dzienniki ogłaszają artykuły entuzyastyczne, w których podnoszą ważne znaczenie wojskowe tej pozycyi.

**Konstantynopol**, 4 grudnia.

Z autentycznych źródeł donoszą, że **marsz wojska tureckiego na Kaukazie czyni wielkie postępy i równa się wielkiemu pochodowi wyswobadzającemu ludność, która wszędzie wita Turków z zapałem.** Kozacy usiłowali kilkakrotnie atakować oddział turecki koło Panczurs, zostali jednak wszędzie odparci. Ludność muzułmańska urządza manifestacye dla wojska tureckiego.

## Neutralność Bułgaryi.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

**Sofia**, 4 stycznia.

Prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych Radosławow powtórzył wczoraj przy obradach nad budżetem oświadczenie co do neutralności Bułgaryi i ponownie zapewnił, **że kraj nadal przestrzegać będzie dotychczasowego stanowiska, jak długo jego interesy nie będą naruszone.**

## Włoski okręt wojenny w Durazzo.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Rzym**, 4 stycznia.

Jak „Tribuna“ donosi, **okręt wojenny „Sardegna“ przybył do Durazzo** i przyjęty został radośnie przez kolonię włoską. Pismo oznacza jako fantastyczne pogłoski, jakoby rząd miał zamiar w Durazzo poczynić takie same zarządzenia, jak w Walonie. Także „Giornale d'Italia“ oświadcza, że **obecność okrętu „Sardegna“ w Durazzo ma na celu tylko ochronę życia i własności mieszkańców i nie jest wstępem do dalszych akcyj.**

## Chiny przeciw Japonii.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

**Petersburg**, 4 stycznia.

„Nowoje Wremia“ donoszą z Pekinu, że półurzędowy „Pekin Daily News“, który dotychczas nawoływał do spokoju, teraz **atakuje rząd japoński z powodu jego stanowiska w sprawie Kiaoczau** i wywodów japońskiego ministra w parlamencie. Pismo wywodzi, że **Chiny powinny sobie zabrać to, co im się należy.**

## Życzenia noworoczne lwowskiej Rady miejskiej dla cesarza.

**Wiedeń**, 4 stycznia.

Bawiący w Wiedniu prezydent miasta Lwowa, Józef Neuman, wysłał do cesarskiej kancelaryi gabinetowej życzenia noworoczne dla cesarza imieniem ludności miasta Lwowa, zawsze wiernej cesarzowi, tudzież imieniem Rady miasta Lwowa.

## Życzenia noworoczne dla Piłsudskiego.

**Wiedeń**, 4 stycznia.

Do brygadyera Piłsudzkiego wysłał prezydent miasta Lwowa, Józef Neuman, imieniem lwowskiej Rady miejskiej życzenia z powodu Nowego Roku, zakończone wyrazami nadziei, że Ojczyzna będzie wolna.

# Z placu boju w Polsce.

„Tägliche Rundschau“ ogłasza następujące wiadomości, otrzymane drogą pośrednią przez Kopenhagę, a pochodzące bądź z urzędowych rosyjskich sprawozdań, bądź z prasy rosyjskiej:

Otóż najnowsze urzędowe komunikaty rosyjskie opowiadają, że w Prusiech Wschodnich, pod Przemyślem i w Karpatach nie zaszły żadne istotne zmiany. Pod Zbukowem, Bolimowem, Inowłodzem i wzdłuż Nidy toczą się nadzwyczaj zacięte walki, w których jeszcze nie zapadło rozstrzygnięcie. Dalej brzmi komunikat jak następuje:

„Posunięcia się naprzód ze strony sprzymierzonych nad dolnym biegiem Bzury nie mogliśmy odeprzeć. Pod Bolimowem Niemcy dotarli do Rawki, Skierniewice przeszedł już nieprzyjaciel i posuwa się na wschód od tego miasta“....

Sprawozdawcy wojenni pism rosyjskich zgadzają się co do tego, że sprzymierzeni podejmą wszelkie wysiłki, aby owładnąć Warszawą. Współpracownicy wojskowi „Nowoje Wremia“, „Rieczy“ i Birżewych Wiedomosti“ dochodzą w swych komentarzach, zabarwionych bardzo optymistycznie, do wniosku, że mimo korzystnego na ogół położenia Rosyan, nie da się zaprzeczyć, iż sprzymierzeni osiągnęli sukces: posunięcie się ku Warszawie, od której wojska ich są odległe obecnie o jakie 25 klm. **Sprzymierzeni czynią też przygotowania do oblężenia, ku Warszawie transportuje się pewną liczbę moździerzy 42-centymetrowych.**

Rosyjskie sprawozdania i doniesienia przedstawiają zacięte walki nad Bzurą. Walki te nie rozstrzygną się prawdopodobnie w najbliższym czasie. **Niemcy mają wielokrotną przewagę liczebną.** Tylko męstwu syberyjskich pułków należy zawdzięczać, że Rosyanie mogą utrzymać się w porządku. Bitwa w tej okolicy da się porównać z walkami nad Yzerą i nad Aisną. Co do **Sochaczewa** donoszą, że miasto to, które jest kluczem do pozycyi rosyjskiej na prawem skrzydle, **jest zupełnie w gruzach.** Pozycyom rosyjskim nad Bzurą i nad Rawką zagrażają nieustannie ataki sprzymierzonych, walczących rozpaczliwie. To też kierownictwo armii rosyjskiej zarządziło podjęcie ofenzywy pod Opocznem i Tomaszowem, aby ulżyć wojsku nad Bzurą i nad Rawką. **Próby przedarcia się, przedsięwzięte przez sprzymierzonych, byłyby tu bardzo groźne, gdyż odcięłyby rosyjskie prawe skrzydło od centrum. Nie jest też wykluczone, że sprzymierzonym powiedzie się przebić przez centrum rosyjskie.**

Sprawozdawcy pism rosyjskich oceniają siłę armii austryackiej i niemieckiej, operującej przeciw Warszawie, na milion ludzi i wyrażają dość nieśmiało nadzieję, że Warszawa mimo to oprze się tej przewadze, gdyż sprzymierzeni, zanimby mogli przystąpić do oblężenia, muszą przezwyciężyć ogromne zapory, które ich osłabią. Położenie pod **Krakowem** nie zmieniło się wedle owych sprawozdań, a rozstrzygnięcie nie nastąpi tutaj rychło.

Korespondent wojenny „Timesa“ stwierdza, że Rosyanie czynią przygotowania do zaciętej obrony Warszawy, a sprawozdanie swoje kończy znamienną uwagą, że **sytuacya Warszawy nie jest jeszcze krytyczną, ale w każdym razie groźną.**

Drugi korespondent „Timesa“, przebywający nie na placu boju, lecz w Petersburgu, oceniając położenie wojenne w Polsce, czyni uwagę, **jakoby niemieckie ataki w stronę Warszawy były tylko pozornemi manewrami, mającemi na celu zmuszenie Rosyan do wyrzeczenia się pochodu na Kraków.**

Korespondent wojenny „Daily Telegraphu“, znany dziennikarz Granville Fortescue, przebywający obecnie w Warszawie, donosi owemu dziennikowi, że **„toczy się wielka bitwa o Warszawę.“** W pierwszych szeregach niemieckich walczą całkiem nowe rezerwy, które posuwają się niezaprzeczenie naprzód, co będzie trwało aż do nadejścia posiłków rosyjskich.

Niemcy walczą z nieopisaną pogardą śmierci. — **W nocy ze środy na czwartek podjęli atak na rosyjskie pozycye pod Sochaczewem, które uważano za niezdobyte.** Rosyanie — pisze Granville Fortescue — sądzili, że Niemcy oszaleli. **Tymczasem Niemcy szli 11 razy do szturmu i wyparli Rosyan z owych stanowisk.** Naprzeciw Niemcom będzie walczyć wybór armii rosyjskiej celem obrony stolicy Polski. **O dobrowolnem opuszczeniu Warszawy nie ma mowy.**

Referent militarny berlińskiej „Deutsche Tageszeitung“, generał Blume, sądzi, że ofenzywa rosyjska w Królestwie Polskiem jest już zupełnie złamana. Mimo to nie można jeszcze wysnuć stanowczego wniosku, czy Rosyanie po upływie pewnego czasu nie będą zdolni do nowej ofenzywy. Za-

leży to od wyników, jakie da obecny pościg za armią rosyjską w kierunku Warszawy.

To jedno — zdaniem generała Blumego — już dziś nie ulega wątpliwości, że Rosya wyszła z dotychczasowych walk prawie wszędzie dla niej niekorzystnych — fizycznie, moralnie i materyalnie znacznie osłabiona. Materyału ludzkiego Rosya ma jeszcze dużo — natomiast brak jej środków wojennych. bez których należyte wypełnienie ubytków w armii nie jest możliwe. A temu brakowi także jej bogaci sprzymierzeńcy nie będą mogli zaradzić.

Przytoczone tutaj głosy prasy rosyjskiej i angielskiej, a nawet po części urzędowe sprawozdania rosyjskiej kwatery głównej mimo zabarwienia optymistycznego przyznały, że stan rzeczy na placu boju w Polsce zmienił się na niekorzyść Rosyan. Już nawet liczą się w Rosyi z przełamaniem centrum rosyjskiego ,mówią o przewadze liczebnej sprzymierzonych wojsk austro-węgierskich i niemieckich i zdobywają się tylko na zapewnienie, że Rosyanie dobrowolnie Warszawy nie opuszczą.

## III. Poranek muzyczny.

W obszernej sali teatru „Nowości" odbył się wczoraj III. poranek, poświęcony rozwojowi tańca jako formy muzycznej. Bezwątpienia rozprószył ten poranek tułający się u nas przesąd, jakoby muzyka taneczna była czemś niższem, aniżeli inne rodzaje artystycznej muzyki. Prelegent dr Józef Reiss dał obraz rozwoju i charakterystykę tańców dworskich, ujętych później w „suitę", a następnie zaakcentował demokratyzacyę tańca, reprezentowanego przez walce wiedeńskie. Illustracyę taneczną wykonała zaszczytnie u nas znana artystka, p. Nina Dolińska. Sarabanda Händla, gawot, menuet Mozarta uwydatniły właściwy epoce wdzięk i ceremonialną elegancyę; menuet Paderewskiego oryginalnie, po ludowemu pojęty. odtworzyła panna Dolińska z takim urokiem, że wywołała nim burzę oklasków. Cykl tańców zakończył walec Straussowski, podkreślający znamienne cechy „biedermeyerowskiej" epoki. Część instrumentalną „poranku" wypełniła gra skrzypcowa p. Władysława Syrka, który prócz Bourrée Bacha i Gawotu Gosseca, wykonał arcytrudną Ciaconnę Bacha. Zarówno techniczna, jak i duchowa strona interpretacyi stwierdziły, że mamy przed sobą muzyka o niepospolitych zdolnościach. Poranek zjednał sobie szczere uznanie tłumnie zebranych słuchaczów.

Najbliższy poranek obejmie historyę tańca stylizowanego w w. XIX. *W.*

**Celem uregulowania nakładu prosimy o wcześniejsze nadesłanie prenumeraty.**

**Administracya „N. Reformy"**

Administracya „Nowej Reformy" prosi usilnie, aby przy zmianie adresu podawano koniecznie także miejscowość i pocztę, w której dotąd „Nową Reformę" odbierano. Najdogodniejsze zawiadomienie o zmianie adresu jest w tej formie: **„Należy posyłać dziennik nie do N., lecz do X."**

# KRONIKA.

**Kraków, 4 stycznia.**

**Następny numer „Nowej Reformy" ukaże się dziś o godz. 2.30 po poł. W razie potrzeby wydamy** wcześniej nadzwyczajny dodatek.

**Wydawanie legitymacyi na wyjazd z Krakowa** przez komisaryat dla ludności cywilnej przy tutejszej komendzie twierdzy jest chwilowo wstrzymane. W komisaryacie przy ul. Poselskiej wywieszono zawiadomienie, że nikomu nie wydaje się obecnie tych legitymacyj na wyjazd z Krakowa lub przyjazd do miasta. Obecnie otrzymują tylko legitymacye osoby, powołane urzędowo do służby. W dniach najbliższych rozpocznie się wydawanie legitymacyj, jak poprzednio.

**Badanie zapasów żywności.** Komisye wojskowe obchodzą w dalszym ciągu miasto i badają zapasy żywności u cywilnej ludności. W myśl ostatniego w tym kierunku rozporządzenia twierdzy jeszcze nadal mają być utrzymane trzymiesięczne zapasy żywności i naruszać ich nie można. Komisye zalecają albo natychmiastowe uzupełnienie spożytych zapasów pod grozą wydalenia, albo też wydalają te osoby, które spożyły wszystkie swoje zapasy. **Co do mąki** komisye polecają **uzupełnić zapasy do 50 klg. na osobę.**

Publiczność we własnym interesie powinna przechowywać zapasy żywności na przeciąg 3-ch miesięcy już choćby ze względu na grożący brak żywności na przednowku i drożyznę, która wzrasta i rośnie co tydzień.

**Spis ludności.** Prezydent miasta dr Leo wydal wczoraj następujące obwieszczenie:

Dla celów odpowiedniego zaopatrzenia miasta w dostateczny zapas żywności niezbędnem jest stwierdzenie ilości ludności cywilnej, przebywającej w Krakowie.

Dla celu powyższego zarządzam na żądanie c. i k. Komendy twierdzy **ogólny spis ludności** cywilnej według stanu w dniu 6 stycznia b. r.

Spisu dokonać mają właściciele domów lub ich zarządcy na formularzach urzędowych, które wraz z odpowiedniem pouczeniem o ich wypełnieniu dostarczy magistrat przez komisaryaty obwodowe.

Obok spisu ludności cywilnej dokonany zostanie równocześnie w tych samych formularzach spis bydła rogatego, znajdującego się w poszczególnych realnościach.

Wypełnione arkusze spisowe mają być we czwartek dnia 7 stycznia b. r. złożone w kancelaryach komisaryatów obwodowych lub ich filij, w których okręgu znajdują się domy spisem objęte.

Ścisłe wykonanie niniejszego rozporządzenia i dotrzymanie wyznaczonych terminów wymagane będzie bezwzględnie pod rygorem grzywny do 200 K lub 20 dni aresztu.

Właściciele realności otrzymali, jak mówi obwieszczenie, drukowane uwagi i wskazówki do wypełnienia arkuszy wpisowych. Arkusze te obejmować będą także ogólną cyfrę wszystkich osób cywilnych, które z powodu wojny lub z innych przyczyn dobrowolnie lub drogą przymusowej ewakuacyi z Krakowa wyjechały.

**Słotna zima.** Po słonecznym dniu Nowego Roku, ozdobionym trochę bielą śniegu i nieco mroźnym, przyszła bezpośrednio odwilż i wczorajsza niedziela była już typowo dla obecnej zimy słotną, mglistą i ponurą. Już to wogóle zima, jak dotąd, nie ma zbyt zimowego charakteru, a w szczególności zadała kłam wszelkim przepowiedniom co do jej surowości. Deszcz, błoto ,mgły przy stosunkowo wysokiej temperaturze, to charakter pogody przez całą drugą połowę grudnia. Nowy Rok zrobił nadzieję odmiany w tym podłym stanie atmosfery, ale nadzieja ta po jednym dniu znikła. Mieliśmy wczoraj chlapaninę smutną, deszcz przez cały dzień, osowiałość w mieście i mały ruch, jak nie w święto. Ludzie siedzieli po domach, oddając się mniej lub więcej melancholijnym rozmyślanom na bieżące tematy. Pogoda dnia wczorajszego była doskonałym wyrazem atmosfery moralnej i nastroju, tak jak cała tegoroczna brzydka i ponura zima jest wyrazem smutnych czasów, które przeżywać nam wypadło.

**Sposób na zaopatrzenie sierot po żołnierzach.** Coraz większa, w miarę postępów wojny, liczba wdów i sierot po poległych żołnierzach budzi w sferach rządzących i dbałych o przyszłość społeczeństwa poważną troskę o wynalezienie dostatecznego ich zaopatrzenia. „Neues Wiener Journal" proponuje następujący sposób, za pomocą którego bez obciążenia szerszych kół niezamożnej ludności, bez wprowadzenia nowych podatków i bez ujmy dla innych dobroczynnych celów z wojną związanych, możnaby zebrać kilka milionów koron na fundusz zaopatrzenia wdów i sierot po żołnierzach. Chodzi o to, aby za złożonie pewnej większej sumy osobom, mającym zwykłe po temu wymagane warunki, udzielać pewnych stopni szlachectwa. Dziennik proponuje, aby temu, kto na fundusz wdów i sierot po żołnierzach ofiaruje dwudziestą część swego majątku, najmniej wszakże 200.000 koron, dać zwykłe szlachectwo; ktoby dał najmniej 300.000 koron, otrzymałby tytuł „Ritter von". Ofiarodawca dziesiątej części swego majątku, najmniej wszakże miliona koron, mógłby otrzymać tytuł barona, a ten, ktoby na cel tak humanitarny dał piątą część majątku, najmniej jednak 5 milionów, zostałby hrabią. Projektodawca sądzi, że możnaby w ten sposób bardzo prędko uzyskać 100 milionów, jest bowiem wielu gotowych do ofiarowania wielkich sum za tytuły szlacheckie. Sposób jest prosty. Tylko czy istotnie chętnych znajdzie się tak wielu?

**Koszta wojenne Anglii.** Londyńscy korespondenci donoszą do Paryża, że dzienne koszta Anglii są znaczne większe, aniżeli to przedstawia optymistyczne sprawozdanie Guyota. Wynoszą one obecnie 54 miliony, podczas gdy w sierpniu wynosiły tylko 25 milionów. Można śmiało oczekiwać, że wzrosną one do 80 milionów, gdyż wydatki na wojnę turecką i opieka nad wdowami i sierotami po poległych, pomnożyły znacznie te koszta.

**Zmarli.**

W miejscowości Urfahr zmarł 28 grudnia z. r. radca rządowy i em. sekretarz cesarskiej kancelaryi wojskowej, Apolinary Skibniewski, przeżywszy lat 74. Ś. p. zmarły należał do stałych towarzyszy podróży naszego cesarza Franciszka Józefa I.

## Brak oficerów w Rosyi.

(Telegr. „N. Reformy".)

**Bazylea,** 4 stycznia.

„Bas. Nachrichten" donoszą, że **car Mikołaj w drodze telegramu ministra wojny do dyrektora szkoły wojskowej w Moskwie zarządził, aby wychowankowie tej szkoły bezzwłocznie zostali zamianowani chorążymi i możliwie szybko odeszli na plac boju.**

## Wojna a handel angielski.

**Amsterdam,** 4 stycznia.

W dniu 31 grudnia obliczono, że **w Manchester zamknęło ruch 55% fabryk.** Fakt ten dowodzi najlepiej, że prasa angielska łudziła opinię publiczną, zapewniając, że wojna nie wpłynie ujemnie na ekonomiczne stosunki w Anglii. **Władze angielskie zabroniły ogłaszania statystyki wywozu angielskiego.**

### Ameryka a Anglia.

**Waszyngton.** „Staatsztg" występuje przeciwko rządowi angielskiemu z powodu jego zachowania się wobec handlu neutralnego Stanów Zjednoczonych i protestu rządu amerykańskiego. Pismo wywodzi: Zezwoliliśmy na naruszenie naszych praw przez Anglię przez pięć miesięcy. To dosyć. Nie chcemy dłużej czekać aż Anglii się spodoba dać nam to, co jest naszem prawem.

## Historye amerykańskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

### Rewolucya w Paraguaju.

**Buenos Ayres,** 4 stycznia.

„La Prensa" donosi w telegramie z miasta granicznego Formosa, że z Paraguaju nadszedł tam telegram, iż **wybuchła rewolucya.** Powstanie rozpoczęło się buntem jednego z pułków artyleryi. Prezydent został pojmany.

### Walka o prezydenturę.

**Paryż,** 4 stycznia.

„Temps" donosi z Rio de Janeiro: Nito Pazanha i porucznik Sodre objęli dnia 31 grudnia równocześnie prezydenturę stanu Rio de Janeiro. Zwolennicy obu twierdzą, że obaj zostali prawomocnie wybrani. Sodre odwołał się do interewncyi rządu związkowego, który przekazał sprawę Izbie posłów. Izba posłów zadecyduje o tym konflikcie.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

**z dnia 4 stycznia.**

### Zmiany w armii niemieckiej.

**Berlin.** Biuro Wolffa donosi: Generał-pułkownik Moltke został na czas trwania stosunku mobilizacyjnego, zamianowany szefem zastępczego sztabu generalnego armii, zaś generał piechoty bar. Manteuffel został uwolniony ze stanowiska swego jako szef tego sztabu a zamianowany zastępującym generałem komenderującym 4 korpusu armii.

### Oburzenie w Bułgaryi na Serbię.

**Sofia.** Agencya telegraficzna bułgarska donosi: Proklamacya serbskiego następcy tronu, która przyznaje Macedonii swobodę konstytucyjną, wywołuje we wszystkich tutejszych kołach politycznych i u ludności bez różnicy stronnictw najgłębsze oburzenie. Opinia publiczna komentuje te zarządzenia rządu serbskiego jako manewr, który ma Bułgaryę pozbawić tych koncesyj terytoryalnych, które Serbia w chwili dla siebie krytycznej już była Bułgaryi przyrzekła. Większa część dzienników obstaje przy żądaniu okupacyi Macedonii przez armię bułgarską.

### Konfiskata serbskich mundurów.

**Bazylea.** „Baseler Nachrichten" donoszą: U pewnej firmy eksportowej w Turynie zabrano **400 tysięcy uniformów, przeznaczonych dla Serbii,** ponieważ wywóz ich oznaczałby naruszenie zakazu wywozu materyałów wojennych.

### Szykanowanie prasy w Paryżu.

**Paryż.** Prasa opozycyjna atakuje ostro cenzurę dziennikarską, jako wykonywaną niesprawiedliwie i nierównomiernie. „Humanité" pisze, że niektóre doniesienia, które prasa nacyonalistyczna może bez przeszkody ogłaszać, na szpaltach „Humanité" są przez cenzurę zakazane. Wszystkie kłamstwa „Matina" w tym rodzaju, że Rosyanie w pięciodniowym marszu staną pod Berlinem, że armia niemiecka jest zgubioną, zostały ogłoszone za zezwoleniem cenzury, natomiast skonfiskowano w wielu wypadkach „Humanité", gdy krytykowała niedostateczność służby sanitarnej.

### Nowa pożyczka turecka.

**Konstantynopol.** Rząd przedłożył Izbie ustawę upoważniającą do zaciągnięcia pożyczki 5 milionów funtów na 6%. Izba przedłużyła moratoryum do 13 kwietnia.

## Nadesłane.

**(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)**

### Poszukiwanie zaginionych.

**Szwabowiczowa,** żona kupca i **Ignacy Łobos** z Drohobycza, mieszkają w Taborze 853, Czechy. 112

**Jan Żebracki** z Mościsk, zamieszkały obecnie w Żywcu, ulica Komorowskich l. 63. u p. Augustynowiczów, prosi **Halutki Kalicińskiej** lub osób znających miejsce jej pobytu, o podanie adresu do Administracyi „Nowej Reformy" pod J. Ż. Mościska. 115-2

Poszukuję swoich teściów **Józefów Rozebajgerów,** ktoby wiedział o ich miejscu pobytu, raczy donieść pod adresem: **Władysław Dubaj** porucznik rez., Bielsko, Evang. Mädchenschule 123-2

**J. W. P. Stan. Jelonków** zamieszkałych ostatnio w Mszanie Dolnej prosi o adres **K. C. St Pölten (N. Ö.) August Hassak.** Str. 15 1/6. 11[illegible]

**Andrzej Storoniak,** podoficer rachunkowy 89 pułku piechoty, 5 komp., Feldpostamt Nr 36, poszukuje swojej narzeczonej **Emilii Ganówny,** która pozostała w Letni Medenice — Galicya. Ktoby coś o niej wiedział, raczy łaskawie donieść pod wyżej podanym adresem. 942[illegible]

Ktoby wiedział cokolwiek o **Edwardzie Terleckim,** nadpor. przy 8/11 dywizyi trenu — raczy podać wiadomość do **Zuzanny Terleckiej** w Gmunden, Keimstrasse 18. 87-3

Poszukuję syna **Romana Eichelbergera** z Bochni, legionisty 2-go pułku, i proszę każdego, gdyby coś o nim wiedział lub jego adres był wiadomy, o łaskawe doniesienie pod adresem **F. Eichelberger,** Bochnia, lub **Helena Eichelberger,** Budziszów (Bautsch), Morawy 108-10

Odpowiedzialny rędaktor i wydawca
**Rudolf Osman.**



Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. — Rządca drukarni L. K. Górski